

Systemy wieżowe w cenie

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 8 kwietnia 2008

Według analityków Frost & Sullivan rośnie zapotrzebowanie państw europejskich na systemy wieżowe dla pojazdów opancerzonych i patrolowych. Do 2016 ich zakupy mają osiągnąć wartość aż 15,3 mld USD.

Także polskie przedsiębiorstwa mogą mieć swój udział w dynamicznie rozwijającym się

Konflikty w Iraku i Afganistanie spowodowały, że pojazdy wojskowe otrzymują coraz bardziej wyrafinowane wyposażenie. Nie tylko dodatkową ochronę balistyczną, dba się również o wzrost siły ich ognia. Wystarczy prześledzić losy Humvee, od zwykłej, lekko opancerzonej półciężarówki, z odkrytym karabinem maszynowym na dachu, do pojazdu okrytego płytami pancernymi i kevlarowymi, wyposażonego w elektrycznie obracaną wieżę.

Podobna metamorfozę przechodzą inne, cięższe pojazdy, w tym transportery i samochody patrolowe. Dowódcy coraz częściej żądają, by były one wyposażone w coś więcej, niż zwykły karabin maszynowy w odkrytym stanowisku ogniowym. Rośnie więc zapotrzebowanie na skuteczne systemy wieżowe. Dodać do tego trzeba fakt, że rynek lekkich pojazdów wojskowych, najlepiej nadających się misji ekspedycyjnych, przeżywa obecnie szybki rozwój. Dotyczy to również naszego kraju. Wystarczy wspomnieć programy Rosomaka, Dzika i Tura (zobacz np.: [Czas porządków i decyzji, LOSP ruszył - wybór jesienią...](#)).

Przedstawiciele Frost & Sullivan ogłosili raport na temat rynku tego typu wyposażenia w Europie, w latach 2007-2016. Wynika z niego, że produkcja systemów wieżowych będzie szybko rosła, osiągając w tym okresie wartość 15,3 mld USD. Jedynym ograniczeniem będą kwestie budżetowe. By złagodzić ich skutki, analitycy proponują częściową standaryzację uzbrojenia i realizowanie dużych przetargów, zapewniających wielkoseryjną produkcję, co z kolei powinno zmniejszyć koszty jednostkowe.



Także polskie przedsiębiorstwa mogą mieć swój udział w dynamicznie rozwijającym się rynku systemów wieżowych. Ten prototyp Tura został wyposażony w zdalnie sterowany moduł uzbrojenia ZSMU-Kobuz z OBRSM, w prototypowej odmianie z zasilaniem amunicją spod pancerza. Przyszłość projektu nie jest jednak przesądzona. Polski system będzie musiał pokonać w przetargu renomowane konstrukcje zagraniczne / Zdjęcie: Grzegorz Hołdanowicz

Konflikty w Iraku i Afganistanie spowodowały, że pojazdy wojskowe otrzymują coraz bardziej wyrafinowane wyposażenie. Nie tylko dodatkową ochronę balistyczną, dba się również o wzrost siły ich ognia. Wystarczy prześledzić losy Humvee, od zwykłej, lekko opancerzonej półciężarówki, z odkrytym karabinem maszynowym na dachu, do pojazdu okrytego płytami pancernymi i kevlarowymi, wyposażonego w elektrycznie obracaną wieżę.

Podobna metamorfozę przechodzą inne, cięższe pojazdy, w tym transportery i samochody patrolowe. Dowódcy coraz częściej żądają, by były one wyposażone w coś więcej, niż zwykły karabin maszynowy w odkrytym stanowisku ogniowym. Rośnie więc zapotrzebowanie na skuteczne systemy wieżowe. Dodać do tego trzeba fakt, że rynek lekkich pojazdów wojskowych, najlepiej nadających się misji ekspedycyjnych, przeżywa obecnie szybki rozwój. Dotyczy to również naszego kraju. Wystarczy wspomnieć programy Rosomaka, Dzika i Tura (zobacz np.: [Czas porządków i decyzji, LOSP ruszył - wybór jesienią...](#)).

Przedstawiciele Frost & Sullivan ogłosili raport na temat rynku tego typu wyposażenia w Europie, w latach 2007-2016. Wynika z niego, że produkcja systemów wieżowych będzie szybko rosła, osiągając w tym okresie wartość 15,3 mld USD. Jedynym ograniczeniem będą kwestie budżetowe. By złagodzić ich skutki, analitycy proponują częściową standaryzację uzbrojenia i realizowanie dużych przetargów, zapewniających wielkoseryjną produkcję, co z kolei powinno zmniejszyć koszty jednostkowe.

Powiązane wiadomości

[Systemy wieżowe w cenie \(2008-04-08\)](#)

[LOSP ruszył - wybór jesienią... \(2008-03-31\)](#)

[LOSP - ocena ofert \(2007-09-11\)](#)

[Dwóch Polaków zginęło w Afganistanie \(2008-02-27\)](#)
